



PdV

SŁOWO ŻYCIA

Ef 4, 32

„Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie.”

Miło jest usłyszeć: „Kocham Cię”!

Kiedy tak jest, nie czujemy się sami, idziemy pewnie, możemy stawiać czoła trudnościom. A jeśli miłość staje się wzajemna, wzmacnia się zaufanie i nadzieja, czujemy się otoczeni opieką.

CHCIEĆ DOBRA DLA DRUGIEGO

Jezus pokazuje nam, że pragnienie dobra to nie jest tylko kwestia uczucia; należy konkretnie i odpowiedzialnie „pragnąć dobra dla drugiego”. Jezus pomagał chorym, biednym; współczuł tłumom; był miłosierny dla grzeszników; przebaczył tym, którzy Go ukrzyżowali.

INNY NIE JEST NIGDY OBCY

Miłość wobec drugiego oznacza słuchać go, dzielić z nim radości i próby, wziąć go w opiekę, towarzyszyć mu w drodze.

Ten drugi nigdy nie jest kimś obcym, lecz jest moim bratem, siostrą, kimś, komu chcę służyć. Jest to zupełne przeciwieństwo tego, gdy traktuje się drugą osobę jak rywala, konkurenta, nieprzyjaciela. Może się zdarzyć, że odczuwamy niechęć, wrogość czy po prostu obojętność lub brak zainteresowania osobami, które wyrządziły nam zło, są niemile albo nie należą do naszej grupy społecznej.

PAKT MIŁOSIERDZIA

Kochać się wzajemnie, znaczy podjąć drogę miłosierdzia, być gotowi wybaczyć sobie wzajemnie za każdym razem, gdy popełniliśmy błąd. Chiara Lubich opowiada, że pewnego dnia ze swoimi pierwszymi towarzyszami, aby uniknąć sytuacji, że czyjeś słabości, niedoskonałości i osądzanie oziębłyby miłość między nimi: „Pomyśleliśmy o zawarciu między nami specjalnego paktu. Nazwałyśmy go «paktem miłosierdzia». Jest to pakt, w którym zobowiązujemy się **każdego ranka patrzeć na spotykanego bliźniego [...] tak, jakby to był człowiek zupełnie nowy, bez wspomnienia cegółkolwiek z przeszłości; wszystko, co było dotąd, pokrywamy miłością.** Ta dokonująca się w naszych sercach codzienna amnestia, to uniwersalne wybaczenie, stwarzały od razu wzajemną bliskość. Było to **postanowienie mocne, podejmowane przez nas wszystkich wspólnie; pomagało być zawsze pierwszymi w miłowaniu** na podobieństwo miłosiernego Boga, który przebacza i zapomina”.

NASZE DOŚWIADCZENIA



to jest Życie

PONOWNIE ZACZAĆ KOCHAĆ

Mój ojciec przygotowywał się, aby odwiedzić krewnych, którzy mieszkają w sąsiednim kraju. Zaproponowałam mu, że z nim pojadę, mając zamiar, by w czasie podróży pobyc z nim i porozmawiać.

Ale wszystko poszło nie tak, jak myślałam: starałam się go kochać, ale wyglądało, że nie było mu na rękę moje towarzystwo.

W drodze powrotnej mieliśmy bardzo ciężki wypadek, za który winę ponosił mój tata. Moglibyśmy umrzeć, ale, jakimś cudem, wyszliśmy z tego tylko z kilkoma ranami.

Całą noc spędziliśmy w szpitalu i na posterunku policji, aż wreszcie dotarliśmy do domu.

Najtrudniejsze jednak było jeszcze przed nami! Mama z moimi braćmi pojechała do chorej babci, a tata od rana do wieczora starał się naprawić auto. Zaszyłam się w jednym z pokoi: nie miałam ochoty na nic, nawet nie chciało mi się jeść.

Napisałam do przyjaciół, ale nie przyszła żadna odpowiedź... Z nikim nie mogłam podzielić się tym, co przeżywałam i zaczynałam czuć się naprawdę sama. Potem wreszcie zadzwonił przyjaciel, który między innymi powiedział mi: «Przyjęciem tego bólu możesz najpełniej wyrazić swoją miłość do Boga. Jestem dumny z ciebie, ponieważ zrobiłaś wszystko, aby kochać twojego tatę». Te słowa dały mi siłę, aby nadal kochać, kochać „jako pierwsza”. Tata bardziej ucierpiał w wypadku niż ja, tak więc zaopiekowałam się nim, usuwając wolniuteńko z ran drobinki szkła, smarując rany... i ciesząc się, bo przecież ocaleliśmy!

Po pewnym czasie odwiedziła mnie przyjaciółka i zdałam sobie sprawę jak bardzo Bóg mnie kocha, także poprzez inne osoby. Zaczęłam modlić się codziennie, aby do końca przebaczyć mojemu ojcu, ofiarować mój ból w intencji chorej babci, mamy, braci, a także innych osób uczestniczących w tym wypadku, którzy byli jeszcze w szpitalu. Teraz czuli się już dobrze i tato mógł pogodzić się z nimi. Jestem pewna, że skoro Bóg zostawił mnie przy życiu, ma wspaniały plan wobec mnie!

Nadal być pierwszymi w kochaniu!